

Joe Biden twierdzi, że jego wujka zjedli kanibale

19 kwietnia 2024

Prezydent USA Joe Biden odwiedził pomnik weteranów w Scranton. Polityk oddał cześć swojemu zmarłemu wujkowi i podzielił się ze zgromadzonymi niesamowitą teorią na temat śmierci tego członka swojej rodziny. W całej opowieści coś się jednak nie zgadza.

Podczas środowego spotkania z przedstawicielami związku zawodowego United Steelworkers w Pittsburghu w Pensylwanii Joe Biden miał okazję odwiedzić pomnik weteranów w Scranton i oddać hołd swojemu nieżyjącemu wujowi Ambrose'owi Finneganowi.

Przy tej okazji amerykański prezydent podzielił się ze zgromadzonymi szaloną, acz nawet prawdopodobną teorią, na temat śmierci Finnegana. „Mój wujek Ambrose, którego nazywali Bosie, został żołnierzem korpusu powietrznego [...] latał jednosilnikowymi samolotami w ramach rozpoznania nad strefami działań wojennych” – opowiadał Biden w siedzibie United Steelworkers.

Samolot wujka obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych został zestrzelony nad Nową Gwineą. Ciało Finnegana nigdy nie odnaleziono, a Joe Biden twierdzi, że „dlatego, iż w tej części Nowej Gwinei było kiedyś wielu kanibalów”. „Serio” – podkreślił prezydent.

CNN, odnosząc się do szalonej historii, opisuje, że teoria o kanibalach rzeczywiście może być prawdziwa, bo w połowie XX wieku w Nowej Gwinei naprawdę dochodziło do częstych aktów kanibalizmu. Nie zgadza się jednak coś innego. Według stacji samolot wujka obecnej głowy państwa nigdy nie został zestrzelony, tylko wodował w oceanie „z nieznanych przyczyn”.

Autorstwo: SG

Na podstawie: CNN.com

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)